

Obrazkowe opowieści w MAH

„Komiks w PRL. PRL w komiksie” - taki tytuł nosi wystawa, którą przez całe wakacje będzie można oglądać w Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Głogowie. Planszową ekspozycję przygotował rzeszowski oddział Instytutu Pamięci Narodowej.

Komiks w Polsce pojawił się już przed wojną. Któż z nas bowiem nie czytał przygód Koziołka Matołka czy też małpki Fiki-Miki. Po wojnie obrazkowe historyjki zostały wyklęte jako wymysł „zgniłego kapitalizmu”, zatruwający młode umysły komercją i przemocą, a więc wartościami obcymi ówczesznie panującej socjalistycznej ideologii.

Nie znaczy to jednak, że komiksu po wojnie nie było. Był. Choć spychany na margines, świetnie służył nowej władzy w przekazywaniu pożądaných przez nią treści. Na szczęście między propagandową papką autorzy potrafili pomiędzy wierszami, czy może raczej pomiędzy dymkami, pokazywać w krzywym zwierciadle kreowaną na idealną socjalistyczną rzeczywistość.

Wystawa jest także okazją nie tylko do przypomnienia komiksów, które ukazywały się w głównym, podlegającym kontroli, nurcie wydawniczym. Wiele miejsca poświęcono również undergroundowym historiom, jakże różniącym się od tych, wydawanych oficjalnie.

Wystawę będzie można oglądać niemal przez całe wakacje. Dla starszych odwiedzających MAH, może być ona sentymentalną podróżą do czasów dzieciństwa, kiedy z wypiekami na twarzy czytało się kolejny zeszyt z przygodami kapitana Żbika, czy też Tytusa, Romka i A'Tomka. Dla młodszej widowni wystawa jest dowodem na to, że świetne komiksy tworzyli nie tylko autorzy Marvela czy też DC Comics, ale również rodzimi artyści.